№ 28 Łódź, Środa dn. 28 Stycznia 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mrk. 4.50
" " " " kwartalnie " 13.50

Cena pojedyńczego numeru 20 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 8 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 mk. Reklamy — 60 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

POLSKA
POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska № 154,

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

Kasy Urzędu,

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe, w swych instytucjach Centralnych i Oddziałach; Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne instytucje drobnego kredytu a także Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 r. została wypuszczona na warunkach następujących:

1) krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkiemi jego dochodami.

2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1000, 5000, 10000 mk. polskich, koron w walucie austrjackiej oraz rubli.

3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5 proc. rocznie, przyczem procent jest wypłacany nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia.

4) W dniu 1 listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Środa, 29 stycznia po cenach popularnych
„Eros i Psyche"
Powieść dramatyczna w 6 obr. J. Żuławskiego.

Czwartek, 30 stycznia
Rycerz z łabędziem
Premjera! Historja romantyczna w 8 aktach Brunona Winawera.

Piątek, 31 stycznia
Pomysł panny Franciszki
Komedja w 4 aktach Pawła Gavault.

Teatr Polski
pod dy. Fr. Rychłowskiego.

Gościnny występ Wiktora Biegańskiego
We wtorek, 4 Lutego 1919 r.
PAPA
Komedja w 3-ch aktach Callaveta i Flersa.

Rezultaty polityki aktywistów.

Celem polityki Niemców w Polsce podczas okupacji było wywołać za granicą wrażenie, że Polska związała losy swoje z państwami centralnemi, a przedewszystkiem z Niemcami. Przyznać musimy otwarcie, że wysiłki Niemców zdążające do zdyskredytowania Polski w oczach koalicji w znacznej mierze doprowadziły do zamierzonych przez polityków niemieckich rezultatów.

Rezultaty te są następstwem polityki obozu aktywistycznego, tak lewicowego jak i konserwatywnego. Polityka Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, legjony Piłsudskiego, Tymczasowa Rada Stanu, przyjęcie aktu 5-go listopada, a wreszcie Rada Regencyjna, wyjazdy jej członków do Berlina i składanie hołdów u stóp Wilhelma II — oto etapy i czyny polityki aktywistycznej w Polsce.

Ukoronowaniem tej działalności była odpowiedź Steczkowskiego na deklarację wersalską państw koalicyjnych, przyrzekającą Polsce byt niepodległy i zjednoczony z dostępem do morza. Steczkowski odpowiedział, że żadne obietnice państw koalicyjnych nie zerwią przyjaźni Polski z Niemcami.

Politycy aktywistyczni swoimi czynami przez cały okres wojny przemawiali imieniem całego narodu i uważali za zdrajców tych, którzy bez porozumienia się z Tymczasową Radą Staną lub Radą Regencyjną dla Polski działali.

Aktywiści uważali się za jedynych uprawomocnionych przedstawicieli Polski i prowadzili oficjalnie imieniem Polski politykę.

A następstwem tej polityki było to, że zagranica myślała, że Polska w ogonie państw centralnych zdąża i że siły tych państw swojemi siłami wzmacnia. Następstwem polityki aktywistycznej było wzbudzenie u państw koalicyjnych nieufności do Polski i utrudnianie pracy tym, którzy rzeczywiście dla Polski pracowali wśród polityków państw koalicyjnych.

A czyż to jedno tylko ujemne następstwo polityki aktywistycznej? Nie! jest ich znacznie więcej. Między innemi najważniejszem jest rozbicie albo osłabienie akcji wojskowej polskiej w Rosji, we Francji i Ameryce.

Kiedy w Rosji po rewolucji postanowiono zorganizować armję narodową polską, wtedy to przedstawiciele Tymczasowej Rady Stanu p. p. W. hr. Roztworowski i Kunowski (socjalista) poinformowali pp. Babiańskiego i Lednickiego o tem, że kraj armji w Rosji nie chce. Lednicki i Babiański w myśl tych wskazówek, a przy pomocy Kiereńskiego rozbili armję polską w Rosji i doprowadzili ją do stanu kapitulacji w Bobrujsku i do zniszczenia pod Kaniowem.

Polacy amerykańscy zorganizowani w Wydziale Narodowym w Chicago postanowili zorganizować armję narodową po stronie koalicyjnej, ale wtedy zjawili się wysłannicy aktywistów pp. dr. Feliks Młynarski i inż. Hausner, którzy użyli wszystkich sił na to, aby przekonać Polonję amerykańską, że jedynie racjonalną jest polityka prowadzona przez aktywistów. I sprowadzili przy pomocy socjalistów miejscowych do szeregów Polonji amerykańskiej zamieszanie i walkę. Następstwem ich działania było osłabienie akcji organizacyjnej wojska polskiego w Ameryce.

I dzisiaj zamiast armji półmiljonowej walczącej po stronie państw koalicyjnych mamy rozrzuconą po rozmaitych częściach Europy 100,000 armję Hallera.

Inaczej wyglądałyby dzisiaj walki z Czechami, Rusinami, Niemcami i bólszewikami, gdybyśmy te półmiljona żołnierza posiadali.

Następstwem więc polityki aktywistów jest dzisiejsza słaba obrona naszych granic.

I zdawałoby się, że po zwycięstwie państw koalicyjnych politycy aktywistyczni ustąpią. Gdzie tam. Ustąpili jedni, ale przyszli ich następcy w postaci gabinetu Moraczewskiego, który robił wszystko, aby utwierdzić wśród koalicji to przekonanie, że Polska związała się z Niemcami socjalistycznymi.

Działalność tych polityków nieodpowiedzialnych dała broń do ręki naszym wrogom, albo pozornym przyjaciołom, jak n. p. Czechom, którzy nieustannie przed koalicją Polskę oskarżali—czerpiąc dowody z nieostrożnej, dziecinnej, albo niesumiennej polityki aktywistów polskich obu odmian.

To, że Polska otoczona jest do około nieprzyjaciółmi, to, że nie wszyscy wśród koalicji nam ufają, jest następstwem politycznej działalności aktywistów i socjalistów. A jakby Polska dzisiaj wyglądała, gdyby nie było Komitetu Narodowego w Paryżu, który działania aktywistów paraliżował?

Niech pomyślą nad tem ci, którzy za jedyny cel swojej działalności uważają, aby Komitetowi Narodowemu w Paryżu rzucać kłody pod nogi.

Józef Petrycki.

„Niech siłę pięści zastąpi siła moralna".

Wizytator apostolski w Warszawie, ks. monsingor A. Ratti, wystosował na polecenie Ojca św. do arcypasterzy lwowskich obrządku łacińskiego i greckiego, ks. arcybiskupa Bilczewskiego i ks. arcybiskupa Szeptyckiego., pismo z wezwaniem do czynnej interwencji, w celu położenia kresu walkom między Rusinami i Polakami w Galicji. Pismo, które otrzymał ks. arcybiskup Bilczewski, podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu.

Ekscelencjo!

Na czcigodne, naglące i w dostojnem imieniu Ojca św. Benedykta XV, wystosowane do mnie zlecenie, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji, ażeby był tłomaczem uczuć i pragnień, jakie wzbudzają w sercu Namiestnika Chrystusowego, Ojca wszystkich wiernych, zdarzenia, które od pewnego czasu rozgrywają się w Galicji wschodniej.

Ze względu na nagłość potrzeby, odległość miejsc, trudność i niepewność komunikacji, oraz zawiłość położenia, sądził Ojciec św., że najpewniejszym i najszybszym środkiem do tego, ażeby Jego głos doszedł między Jego synów w Galicji wschodniej, było zwrócenie się za mojem niegodnem pośrednictwem do ich bezpośrednich Arcypasterzy i zwierzenia im Jego ojcowskich myśli i uczuć, aby oni z kolei rychło i w odpowiedni sposób oznajmili je swym ludom, zwracając się z gorącym zarazem i roztropnym apelem do ich tradycyjnej wiary. Z jednej strony powaga i cześć, którą Arcypasterze słusznie się cieszycie u swych wiernych, z drugiej zaś strony Wasza wypróbowana wierność i przywiązanie do Stolicy Świętej, jako też i wysokie poczucie, jakie macie o Swem posłannictwie i Swej pasterskiej odpowiedzialności, wskazały i zaleciły Was Ojcu św., jako najlepszych pośredników i tłomaczy Jego ojcowskich zamierzeń wobec Waszych ludów i wobec ich naczelników i kierowników.

Już od początku tej strasznej wojny, która wzburzyła i zakrwawiła świat cały, Ojciec św., idąc za popędem Swego serca i z względu na Swe Boskie posłannictwo, chciał pokoju, głosił go, wzywał do niego i starał się o przybliżenie go wszelkiemi, jakiemi rozporządzał, środkami.

I oto teraz, kiedy pokój powszechny zapowiada się wreszcie i zaczyna się ustalać, Ojciec św. z najwyższym bólem widzi rozognioną wojnę w tamtych stronach, pośród Swych synów, tak bardzo drogich Jego sercu, pośród ludności chrześcijańskiej i katolickiej, która do niedawna żyła w pokojowem sąsiedztwie, a raczej pokolowo pomieszaya z sobą na tej samej ziemi, w obrebie tych samych miast i miasteczek i w tych samych wioskach, w których też i na przyszłość żyć i z sobą przestawać będzie musiała; widzi, jak tam wojna roznosi wszystkie swe cierpienia, wszystkie swe żałoby, wszystkie swe okropności, siejąc między braćmi gniew i nienawiść wzajemną.

Więc znowu podnosi swój głos Ojcowski i do Swych synów, którzy się wzajemnie mordują, woła: Pokój, pokój! Znowu wzywa i prosi, ażeby miejsce siły materjalnej oręża zajęła siła moralna prawa, ażeby po zamieszaniu i okropnościach przemocy przyszła i nastąpiła spokojna wymiana zdań, jak przystoi ludziom, tem więcej chrześcianom, z dobrą i szczerą wolą z jednej i drugiej strony, zmierzająca do uznania i określenia wszelkich praw i zadośćuczynienia im w granicach możliwości, pogodzenia się w braterskiej powściągliwości, i w zaszczytnej wzajemności tam, gdzie te prawa nie dadzą się dokładnie określić, albo obie strony równie zadowolić.

Chwila obecna szczególnie się nadaje do zaprzestania rozlewu krwi bratniej i do podjęcia takiej dyskusji, bo teraz otwiera się kongres pokojowy, który sobie właśnie stawia za cel załatwienie wedle słuszności i sprawiedliwości wszystkich, o ile to możliwe, spornych między narodami kwestji politycznych, narodowych, terytorjalnych. Ojciec św. ma więcej, niż kto inny, prawo (ażeby nie powiedzieć więcej) spodziewać się, że takie postanowienie będzie miało zbawienne skutki, bo On pierwszy nawoływał wszystkich do pokoju i przed całym światem głosił znamiona, jakie ten pokój musi mieć, i zasady, na jakich się winien oprzeć i z jakich ma wyjść, ażeby naprawdę był pokojem sprawiedliwym, ludzkim i trwałym, zasady, które także najznakomitsi mężowie stanu potem przyjęli.

Wasza Ekscelencja wie i widzi to o wiele lepiej, niż ja to mogę przedstawić, jak bardzo szkodliwem i niebezpiecznem jest dla wszystkich instytucji społecznych i religijnych przedłużenie się obecnego stanu rzeczy, jak wielka i uzasadniona jest obawa, że z tego wielką korzyść odniosą tylko nieład i schyzma, z nadmierną szkodą dla kraju, Kościoła Bożego i dusz.

Ojciec św. zdaje się na Waszą Ekscelencję i zostawia Jego gorliwości i roztropności wybór i zastosowanie tych środków (listy pasterskie, odezwy, konferencje i ustne porozumienia), które Ekscelencja uzna za najlepsze do najszybszego i najskuteczniejszego wdrożenia akcji w duchu życzeń Ojca św., t. j. żeby jak najprędzej ustała bratobójcza wojna i żeby stosunki pokojowe się ułożyły; i aby tym zamiarom zapewnić Bożą pomoc, przesyła Waszej Ekscelencji i Jego ludowi Apostolskie błogosławieństwo.

W tym samym duchu piszę na czcigodne polecenie Ojca św. również do J. E. ks. Arcybiskupa Szeptyckiego, z którym Wasza Ekscelencja będzie się mógł porozumieć co do tej akcji, która napewno tem będzie skuteczniejsza, im więcej okaże się zgodną.

Bardzo będę wdzięczny Waszej Ekscelencji, jeśli mnie raczy zawiadomić o otrzymaniu tego pisma do Swych czcigodnych rąk, a następnie o dalszym przebiegu tej sprawy, jakoteż o jej [illegible], który, jak się spodziewam, będzie [illegible]mocą Bożą i wskutek starań Waszej Ekscelencji takim, że wkrótce będę mógł Ojcu św. udzielić wiadomości, któreby go pocieszyły wśród tylu trosk i tylu cierpień.

Pozostaję do usług Waszej Ekscelencji ze wszelką czcią i kreślę się Jego oddanym i powolnym.

A. Ratti,
wizytator apostolski.

Dezyderaty jeńców.

Byli wojskowi, którzy powrócili z niewoli, stworzyli w mieście naszym organizację własną, liczącą podobno około 20,000 członków.

Na wiecach odbywanych w „Leśmierzówce" wystawili cały szereg żądań i wybrali specjalną delegację dla przedstawienia tychże władzom w Warszawie.

Najważniejsze żądania byłych jeńców brzmią:

1) wypłacenie każdemu jeńcowi marek 1,000,— jednorazowej zapomogi,
2) uzyskanie prawa pierszeństwa zarówno przy obsadzaniu wakujących posad państwowych, jako też i przy robotach publicznych.

Delegacja byłych jeńców, złożona z 5 osób, pod przewodnictwem pp.: komisarza do spraw jeńców L. Chwalbińskiego i komisarza policji p. Popławskiego w piątek ubiegły przedstawiła żądania ministrowi pracy i opieki społecznej.

Konferencja trwała około półtorej godziny, na której delegaci uzasadnili potrzebę przyjścia im z pomocą.

W trakcie dyskusji wyłoniła się kwestja wykupu od byłych jeńców kwitów depozytowych na zatrzymane sumy przez Niemców tudzież sprawa wymiany znaczków pieniężnych, wydawanych przez wszystkie obozy jeńców.

Sprawę tę polecono p. Chwalbińskiemu przedstawić Państwowemu Urzędowi do Spraw Jeńców a po omówieniu jej, zreferować wiceministrowi a szefowi Sekcji opieki społecznej, ks. Blizińskiemu.

Pan minister rozmawiał bardzo długo z delegatami, przyrzekał zająć się energicznie zaopatrzeniem w odzież tych, którzy jej potrzebują, równocześnie zapewnił, że porozumienie się z innymi ministerstwami w sprawie zapewnienia byłym jeńcom pierwszeństwa przy obsadzaniu posad.

Wobec braku odpowiednich funduszów nie robił p. minister nadziei, aby byli jeńcy mogli otrzymać zapomogę po mk. 1,000,—

Do 15 b. m. powróciło z niewoli przeszło 200 tysięcy jeńów, wypłacenie każdemu z nich tysiąca marek, stanowiłoby 200 miljonów. Suma olbrzymia, którą Kasy Państwa Polskiego nie rozporządzają. W chwili obecnej ministerstwo z trudem zdobywa miesięcznie 30 miljonów, na utrzymanie w całym kraju bezrobotnych.

W końcu p. minister obiecał zaznajomić się bliżej z sprawą byłych jeńców i.

HERBATA

Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą z marką ochronną „KOPERNIK“ znana z wytwornego smaku, sprzedaż hurtowa i detaliczna

Dom Handlowo-Komisowy

S. Bieliński i S-ka.

Aleja Kościuszki 17.

Wyłączny przedstawiciel **A. Heppen.**

zaprosił delegację na konferencję nazajutrz t. j. w sobotę.

Tegoż dnia o g. 10-ej rano odbyła się konferencja u ks. kan. Blizińskiego w sprawie wykupu należności jeńców u Niemców. Wzięli w niej udział przedstawiciele Państwowego Urzędu do Spraw Jeńców, główny komisarz p. Pawlikowski. Uznano jednomyślnie sprawę za bardzo ważną i wypowiedziano się za natychmiastowem przejęciem sprawy powyższej przez rząd polski.

Koalicja rozstrzygnęła kwestję tę w ten sposób, że obliczyła należność u Niemców jednego żołnierza przeciętnie na mk. 300 i zażądała przy zawieraniu rozejmu, wypłacenia przez Niemcy odpowiedniej sumy. To też żołnierz francuski, angielski lub włoski, wracając z niewoli, otrzymuje na swej granicy całą należność, po złożeniu kwitów lub odpowiednich znaczków.

U nas sprawa przedstawia się znacznie gorzej, bo chociaż należności te są bezsporne, upominać się będziemy mogli o nie dopiero przy zawieraniu traktatu pokojowego z Niemcami.

W toku dalszej dyskusji ustalono w przybliżeniu należność naszych jeńców na mk. 100 na każdego i postanowiono zwrócić się do rady ministrów o wyasygnowanie odpowiednich funduszów i przekazanie wypłaty urzędom państwowym lub też bankom państwowym.

Następnie odbyła się dalsza narada w ministerjum pracy, na której postanowiono wysłać do Łodzi urzędnika p. Abramowicza, dla zaznajomienia się na miejscu ze sprawą byłych jeńców i przedstawienia w przeciągu 3 dni wyczerpującego sprawozdania.

Pan minister żegnając delegację, zapewniał o gotowości przyjścia jeńcom z pomocą, wzywał do cierpliwości, a zarazem przestrzegał przed stawianiem zbyt wygórowanych żądań.

Pozatem delegacja złożyła memorjał na ręce dyrektora departamentu policji, który zainteresował się sprawą jeńców i przyrzekł poprzeć ją w ministerstwie spraw wewnętrznych.

—

W dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi urzędnik ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Abramowicz dla zbadania na miejscu sprawy byłych jeńców.

Delegat naradzał się przed południem z naczelnikiem policji p. Zbrożkiem, następnie z nadburmistrzem p. Skulskim a w końcu udał się do biura pośrednictwa pracy.

Po południu odbywał konferencję z delegacją jeńców; pod lokal prezydjum policji przybyło parę tysięcy byłych wojskowych, którzy w sposób energiczny domagali się spełnienia żądań.

Nadmienić należy, że z akcją podobną wystąpili i byli wojskowi ze Zgierza, którzy wysłali nawet do Łodzi specjalnego przedstawiciela.

Delegat ministerjum po zebraniu informacji na miejscu przedstawi wnioski ministerstwu, które ze swej strony wniesie sprawę na posiedzenie rady ministrów.

W sprawie powyższej otrzymał dzisiaj nadburmistrz Skulski telegraficzne wezwanie od ministerjum spraw wewnętrznych, do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

Ranni w walce za ojczyznę.

Wykaz imienny ciężko i lekko rannych przybyłych do szpitali z frontu od d. 1 b. m.

Do szpitala wojskowego w Zamościu: Szeregowiec 25 pułku piechoty Duda Piotr ciężko ranny.

Do szpitala wojska polskiego w Lublinie № 3:

Starszy żołnierz 2 p. p. Żur Jan ciężko ranny, zmarł d. 18 b. m. Plutonowy 2 p. p. Tabaczyński Franciszek lekko ranny. Szeregowiec 22 p. p. Kusy Aleksander lekko ranny. Podporucznik 28 p. p. Mejer Stefan lekko ranny. Podchorąży 28 p. p. Osmycki Bolesław lekko ranny. Kapral 7 p. artylerji Bystydnijski Stanisław lekko ranny.

Szeregowcy; 2 p. p. Sołtyszkiewicz Leon lekko ranny, 28 p. p. Jaśkowiak Szczepan lekko ranny, 36 p. p. Kołakowski Jan lekko ranny, 2 p. p. Komorowski Wincenty lekko ranny, 2 p. p. Wysocki Zygmunt lekko ranny, 3 p. p. Starożyk Stanisław lekko ranny, 2 p. p. Grzelka Franciszek lekko ranny, 2 p. p. Panewczyński Roman lekko ranny, 2 p. p. Zuba Jan lekko ranny, 2 p. p. Ciok Ignacy lekko ranny.

Ułan 3 pułku Duda Lucjan lekko ranny i szeregowiec 1 p. p. Bogaczyński Grzegorz lekko ranny, szeregowiec 23 p. p. Swć Jan ciężko ranny.

Szeregowcy 2 p. p.: Jerzak Tadeusz, Kozłowski Józef, Olczyk Franciszek i Wosiński Romuald— lekko ranni.

Podchorąży 2 p. p. Medyński Wincenty lekko ranny. Starszy żołnierz 2 p. p. Bednarowicz Stanisław lekko ranny. Plutonowy 2 p. p. Hartman Henryk lekko ranny. Kapral 2 p. p. Kamiński Józef lekko ranny.

Plutonowy 2 p. p. Szymański Józef i kapral 2 p. p. Muszalski Tomasz—ciężko ranni.

Szeregowiec 2 p. p. Rudka Bronisław lekko ranny.

Szeregowcy 1 bat. garn.: Cieślelski Władysław ciężko ranny, Solewiej Stanisław l. ranny, Dąbrowski Stanisław ciężko ranny, Szymczak Jan ciężko ranny, Sielski Jan ciężko ranny, Gembiec Jan lekko ranny, Wyszomirski Józef lekko ranny, Kuźma Jan lekko ranny, Samborski Stanisław ciężko ranny, Graj Stefan lekko ranny, Borowiak Henryk lekko ranny, Strzelecki Stanisław lekko ranny.

Starszy żołnierz 1 bat. garn. Romanowski Piotr ciężko ranny i podchor. 1 bat. garn. Stop Józef lekko ranny.

Szeregowcy 3 p. p.; Rudnicki Stanisław lekko ranny, Miserski Józef lekko ranny, Waszkiewicz Jan ciężko ranny, Wielki Konstanty lekko ranny, Pieniążek Franciszek lekko ranny, Melon Piotr lek. ranny i Stebiecki Stefan lekko ranny.

Podchorąży 3 p. p. Karpiński Aleksander i plut. 3 p. p. Sobolewski Aleksander — lekko ranni.

Kapral 2 p. p. Olszewski Aleksander i szereg. 2 p. p. Grzelka Franciszek—lekko ranni.

Szeregowcy: 23 p. p. Książek Antoni ciężko ranny, 25 p. p. Fatyga Michał, ciężko ranny, 23 p. p. Kościński Feliks lekko ranny, 23 p. p. Kmieciński Henryk lekko ranny.

Sierżanci: 23 p. p. Kowarski Roman ciężko ranny i 3 p. p. Sialski Władysław lekko ranny.

Szeregowcy: 2 p. p. Przybysz Stanisław i 1 strzel. Skibiak Jan—lekko ranni.

Ułan 5 p. ul. Jaruzelski Władysław i kanonier 7 p. art. Bielecki Andrzej—lekko ranni.

Ułani 3 p. p. ul.: Zieliński Zygmunt cież. ranny i Wawrzeńczyk Jan lekko ranny.

Szeregowcy: 25 p. p. Słowroński Jan lekko ranny, 2 p. p. Pawlak Michał lek. ranny, 2 p. p. Liwak Jan ciężko ranny, 2 p. p. Kijanka Wincenty lek. ranny, 2 p. p. Brodak Michał ciężko ranny, K. K. M. Guzik Leon ciężko ranny, K. K. M. Katak Stefan lekko ranny, 2 p. p. Szymański Henryk cięż. ranny, 2 p. p. Konarski Aleksander ciężko ranny i 2 p. p. Żmudzin Jan lekko ranny.

Chorąży 2 p. p. Łuszczewski Alfons, ciężko ranny.

Kapral 3 p. p. Augustyn Zygmunt lekko ranny.

Szeregowcy 28 p. p.: Grabowski Piotr ciężko ranny, Przybylski Teodor lekko ranny, Kierak Józef lek. ran., Gudas Stefan lekko ranny, Petruczynik Jan cięż. ranny, Kałuża Stefan lekko ranny, Markiewicz Antoni lek. ran.

Starszy żoln. 23 p. p. Króli owski Władysław cież ran.

Plutonowy 28 p. p. Skórka Karol lekko ranny.

Szeregowcy 28 p. p. Grudzień Jan cież. ranny, Sawicki Stanisław lek. ran., Kucharczyk Piotr lek. ran., Borowski Franciszek cież. ran., Bugajski Jan cież. ranny, Wółkiewicz Antoni lek. ran., Szulc Michał cięż. ran., Rypewski Władysław lek. ran., Chwastek Piotr lek. ranny, Sokalski Andrzej lekko ranny, Grobelny Józef lek. ranny, Pasnik Mikołaj cięż. ranny, Desput Kazimierz lekko ranny, Gontarz Ignacy lekko ranny i Szewczyk Franciszek lekko ranny.

Plutonowy 23 p. p. Przychodni Władysław cięż. ranny.

Sierżant 28 p. p. Dąbrowski Tadeusz lekko ranny

St. żołnierz 23 p. p. Gąsior Franciszek ciężko ranny.

Podporucznicy 23 p. p. Panek Bronisław i Sosakowski Juljusz—lekko ranni.

St. żołnierz 23 p. p. Namierowski Stanisław lekko ranny.

Szeregowcy 2 p. p.: Wasilewski Ludwik lekko ranny, Barwicki Władysław lekko ranny, Muszalski Kazimierz lekko ranny, Mróz Konstanty ciężko ranny, Januszczak Aleksander lekko ranny, Staszek Wacław ciężko ranny, Głowacki Stanisław ciężko ranny, Jurkiewicz Wacław lekko ranny, Szparaga Władysław lekko ranny, Terens Bronisław lekko ranny, Rybiński Władysław ciężko ranny, Woźniak Wacław lekko ranny, Białobrzeski Edward ciężko ranny i Szymański Stefan lekko ranny,

Szeregowiec K. K. M. Pysznik Władysław ciężko ranny.

Ułani: 8 p. ul. Druździc Józef ciężko ranny i 7 p. ul. Iwaniak Franciszek lekko ranny.

Szeregowcy 7 p. art. Dąbrowski Franciszek cież. ran., łow. p. p. Strzałkowski Bol. cięż. ranny, zamoj. p. p. Kutyma Antoni lek. ran., 25 p. p. Zięba Błażej lek. ran., 30 p. p. Biernat Stanisław cięż. ran., 20 p. p. Szczyszek Franciszek lekko ranny i 28 p. p. Prymecki Bronisław lekko ranny. (Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA.

TELEGRAM PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 28 stycznia (tel. wł.)

Narodowy Komitet Wyborczy Stronnictw Demokratycznych otrzymał depeszę następującej treści;

Wzruszony serdeczną depeszą panów śle wam panowie i całemu komitetowi braterski uścisk dłoni, ufam, że dzielna wasza praca przedwyborcza wyda obfity plon w postaci Sejmu przejętego ideą patrjotyczną i umiejącego budować przyszłość ojczyzny.

J. Paderewski.

— Ze Stow. Kupców i Przemysłowców.

Depesza

Do Pana Prezydenta Ministrów Ignacego Paderewskiego w Warszawie.

Czcigodny Panie ze zdumieniem dowiedzieliśmy się o aresztowaniu Andrzeja Niemojewskiegr redaktora „Myśli Niepodległej“, sądzimy że jest to nieporozumienie nie przypuszczamy bowiem aby za artykuł rzeczowy i z którym się niestety solidaryzujemy można było pozbawiać wolności człowieka tej miary jak Niemojewski, prosimy o interwencję i pozostajemy z wysokim szacunkiem

Zarząd Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.

— Odpowiedź Paderewskiego.

Na depeszę z życzeniami wysłaną przez łódzką Miejscową Radę Opiekuńczą do Prezydenta Paderewskiego z powodu objęcia rządów, Łódzka Miejscowa Rada Opiekuńcza otrzymała 27 stycznia następującą telegraficzną odpowiedź:

„Serdeczne dzięki za łaskawe życzenia przysłane w dniu objęcia przezemnie służby dla kraju. Nikt u nas nie może zapomnieć zasług i dobrodziejstw jakie w latach kataklizmu wojennego świadczyły znękanemu krajowi rady opiekuńcze Królestwa. Działalność ranów pozostanie w historji czynów polskich, jako dowód i siła narodowej energji naszej.“

J. Paderewski.

— Likwidacja P. O. W.

Sztab Generalny W. P. nadesłał nam następującą odezwę:

Należytości za dostarczone oddziałom P. O. W. produkty żywnościowe i wykonywane świadczenia, zarówno przez osoby prywatne, jak i samorządne instytucje w okresie od 10 listopada 1918 roku do chwili przekazania oddziałów P. O. W. Wojsku Polskiemu — winny być zgłoszone w formie szczegółowych wykazów do Oddziału 1 Sztabu Generalnego W. P. (Pod P. O. W.), Warszawa, Plac Saski 6, do dnia 8 lutego 1919 roku. Po tym terminie żadnych rachunków uwzględniać się nie będzie.

Inne pisma proszone są o przedruk niniejszego.

— W sprawie uwolnień z wojska.

Aż do czasu zorganizowania wszędzie okręgowych i powiatowych komend uzupełnień i wydania nowych w tej mierze przepisów, jak nam urzędowo komunikują, tymczasowo prawo uwalniania z wojska żołnierzy, (aż do podchorążego włącznie przysługuje wyłącznie D. O. G. co do wszystkich oddziałów, urzędów, zakładów i instytucji wojskowych rozlokowanych na obszarze danego D. O. G. Prawo uwalniania z oddziałów, znajdujących się w linji bojowej, poza obszarem okręgów generalnych, położonych należy do tego D. O. G., z któr go oddział na front przybył.

Zwolnienie żołnierza z wojska może nastąpić z trzech powodów: 1) niezdolności do służby ze względu na stan zdrowia (z rentą lub bez) 2) uzasadnionej reklamacji ze strony instytucji lub rodziny, wreszcie 3) orzeczenia sądu, iż dana jednostka ze względów moralnych do wojska się nie nadaje.

Dokumenty, stanowiące we wszystkich wypadkach podstawę zwalniania tudzież wszystkie dokumenty osobiste zwolnionego, mają być odesłane do tej P. K. U., w której zwolniony w swoim czasie do wojska się zaciągnął, lub w obrębie której obrał sobie stałe miejsce zamieszkania.

— Z Polskiej Macierzy Szkolnej.

Na posiedzeniu Zarządu Okręgowego P. M. Szkolnej rozważano sprawę utrzymania ścisłego kontaktu pomiędzy zarządem a poszczególnemi kołami. Zarząd przyszedł do wniosku, iż dla utrzymania takiego kontaktu niezbędnem jest utworzenie stanowiska inspektora, którego zadaniem byłoby częste zwiedzanie miejscowych kół, w celu pobudzenia zarządów kół do intensywniejszej pracy, polegającej na organizowaniu kursów dla analfabetów, urządzanie odczytów, teatrów amatorskich i pogadanek dla dzieci jak również przedstawienia w czasie właściwym sprawozdań z działalności kół.

— Żądania pracowników kąpielowych.

Polski związek pracowników kąpielowych wystąpił z żądaniem ustanowienia płacy w stosunku 15% od sprzedanych biletów w zakładach kąpielowych, zniesienia dopłat właścicielowi za pranie dostarczanej bielizny, zamykania zakładów w niedzielę i święta, bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstwo itd. (X)

— Z Wydziału zaprowiantowania.

Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta zastanawiano się nad nowem rozporządzeniem państwowego urzędu węglowego, na mocy którego Łódź otrzymywać będzie węgiel w takim stosunku, iż do każdego transportu węgla kostkowego dodawaną będzie w ⅓ pospółka (drobny węgiel). Wobec tego Wydział opałowy zmuszony jest tę samą proporcję zastosować przy wydzielaniu węgla kooperatywom jak również ogółowi mieszkańców miasta.

— Teror ekonomiczny.

W dniu 25 stycznia zanotowano następujące wypadki teroru ekonomicznego w naszem mieście, a mianowicie: Przy ulicy Sienkiewicza 6 w fabryce Silbersteina 200 robotników terorysowało współpracownika firmy, Szapewała. Przy ul. Luizy pod 50, robotnicy uwięzili fabrykanta Ryszarda Szredera, oraz przy ul. Wólczańskiej pod Nr. 251 fabrykanta Walczaka.

We wszystkich wypadkach interwenjowała policja, wyswalając fabrykantów z opresji.

— Ze Związków.

Związek zawodowy woźnych i potrjerów przeniósł swoją siedzibę z ul. Ewangelickiej do lokalu Polskich Związków Zawodowych przy ul. Sienkiewicza 22.

— Komitet Wyborczy do Rady miejskiej.

Ukonstytuował się Główny Komitet Wyborczy do Rady miejskiej, pod przewodnictwem sędziego Cygańskiego, w osobach inż. Koźmińskiego, p. Konarzewskiego i innych.

Odbyto narady w magistracie w sprawie techniki wyborczej, następnie skierowano się do przewodniczącego Komisji Wyborczej do Sejmu o pomieszczenie nazwisk osób w Komisji wyborczych, którzy nie ukończyli 25 lat i mieszkają w Łodzi mniej niż 6 miesięcy. Dotychczasowe Komitety wyborów do Sejmu będą przeistoczone na Komitety Wyborcze do Rady miejskiej.

Wynagrodzenie za pracę w Komitetach Wyborczych wynosi po 20 marek dziennie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w środę dnia 29 b. m. piękna powieść dramatyczna w 6 obrazach J. Żuławskiego „Eros i Psyche“ w wykonaniu całego zespołu w ramach dekoracyjnych pendzla B. Lechowskiego.

Bajki Benedykta Hertza.

W sobotę, d. 1 lutego w sali Koncertowej o godz. 8-ej po poł. znakomity bajkopisarz polski p. Benedykt Hertz wypowie pocieszne bajki i powiastki dla dzieci i młodzieży z własnego repertuaru.

Bilety w czytelni Nowości Alfr. Straucha, Dzielna 12.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 28 stycznia (PAT.)

Litwa Białoruś: Wojska bolszewickie zajęły Koszedary 40 klm. na wschód od Kowla, Orany i posuwają się od Lidy w kierunku na Zelwiany od strony Słominy doszli do rzeki Zelwianki.

Wołyń: Włodzimierz wołyński, został ponownie zaatakowany przez wojska ukraińskie. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i cofnął się w popłochu.

Galicja wschodnia grupa generała Romera: Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela z Korczowa na zachód od Bełza.

Grupa generała Rozwadowskiego: Drobne utarczki patroli, słaba działalność artylerji.

Śląsk Cieszyński: Dnia 27 po południu wkroczyli Czesi do Cieszyna opuszczonego poprzednio przez nas. Na nowej naszej linji spokój.

Szef sztabu generalnego
generał dywizji *Szeptycki.*

Komunikat Poznański.

Poznań, 28 stycznia (PAT)

Front północny: Na ogół spokojnie. Jeden patrol z Poznania przeprawił się przez Noteć i dotarł do Przyiąg i zdobył tam różne zapasy.

Front zachodni: Pod Zbąszyniem, Kopanicą, i na północ od Karbowej utarczki patroli.

Front południowo-zachodni: Ożywiona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Na wschód od Leszna pod Klonówkiem odparto patrole niemieckie. Miechkin ponownie zdobyty. Do Dobczyska również nasze oddziały wtargnęły. W tych wal-

kach zdobyto 6 kulomiotów, 2 miotacze min, wzięto do niewoli jednego oficera i przeszło 20 żołnierzy.

Front południowy: Na wschód od Rawicza i pod Kobylą Górą utarczki patroli, resztą sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu.

Wynik wyborów w Warszawie.

Warszawa, 28 stycznia (PAT)

„Kurjer Warszawski" donosi o wyniku wyborów.

Dziś o godz. 4 popołudniu główna komisja wyborcza ukończyła obliczanie głosów złożonych w Warszawie podczas wyborów niedzielnych do Sejmu.

Na 287.346 głosów złożonych do urn wyborczych lista narodowa Nr. 10 otrzymała 151.044 głosy, lista socjalistyczna P. P. S. Nr. 2 otrzymała 42.971 głosów, na listy żydowskie padło 74.779 głosów. Ostateczny wynik przedstawia się jak następuje: Z listy narodowych stronnictw demokratycznych Nr. 10 wybrani na posłów Ignacy Paderewski, prezes ministrów, Roman Dmowski, publicysta, Gabryela Balicka, nauczycielka, Ludwik Gdyk, robotnik Jan Rutmeck, rzemieślnik, Stanisław Brun, kupiec, dr. Edward Dubanowicz, profesor uniwersytetu lwowskiego, Aleksander Rosset, inżynier, Władysław Jabłonowski, publicysta, Dr. Stefan Rottermund, lekarz i ławnik magistratu. O ileby p. Roman Dmowski, rzeb, wszy jak wiadomo w Paryżu mandatu poselskiego objąć nie mógł, na jego miejsce wszedłby z kolei ks. Zygmunt Kaczyński.

Z listy P. P. S. Nr. 2 wybrani: Norbert Barlicki, nauczyciel, były radny miejski Feliks Perl, redaktor „Robotnika", Zygmunt Jaworowski, inżynier-chemik.

Z listy żydowskich ludowców Nr. 17 Nojach Prilucki, redaktor i Samuel Hirszhorn. Ponieważ p. Prilucki pozbawiony jest czynnego prawa wyborczego i był wykreślony z listy wyborczej jako urodzony w Rosji, wejdzie na jego miejsce p. D wid Nomburg, literat. Nieważność mandatu p. Prilnckiego potwierdzi dopiero komisja sądów sejmowych i sąd najwyższy.

Z listy żydowskiej tymczasowej Rady Narodowej Nr. 11 wybrany: Grünbaum Izaak, literat.

Paderewski i Dmowski.

Warszawa, 28 stycznia (t. wł.)

Prawdopodobnie przedstawicielem rządu polskiego na konferencję pokojową będzie nie Dr. Dłuski, lecz sam minister spraw zagranicznych — Paderewski. Przedstawicielami więc Polski na kongresie będą Roman Dmowski i Ignacy Paderewski.

Polskie biuro informacyjne.

Warszawa, 27 stycznia (PAT.)

W Genewie założono polskie biuro informacyjne dla spraw przemysłowych i handlowych.

Korespondenci pism koalicyjnych u Piłsudskiego.

Warszawa, 27 stycznia (PAT.)

Naczelnik państwa przyjął na posiedzeniu korespondentów „Matina" i „Petit Journalu" Korabia Kucharskiego i Raya.

Gen. Rozwadowski w Warszawie.

Warszawa, 27 stycznia (PAT.)

Przybył tu gen. Rozwadowski z porucznikiem Kielczewskim i Dziedszyckim oraz podporucznikiem Kyzią, w celu odbycia konferencji z delegacją francuską.

Zajęcie Kijowa przez bolszewików.

Warszawa, 28 stycznia (te . wł.)

Według pogłosek, które doszły do Warszawy, Kijów zajęli bolszewicy. Rządy w Kijowie sprawują Kocinbinskij i Piatakow. Petlura znajduje się w Płoskirowie.

Wynik wyborów we Lwowie.

Kraków, 28 stycznia.

Jak podają dzienniki we Lwowie w piątym okręgu wybrany został dr. Ernest Adam, narodowy demokrata, w 7-ym inżynier Hausner socjalista.

Inwazja Czeska.

Kraków, 28 stycznia.

Rada Narodowa księstwa Cieszyńskiego na posiedzeniu odbytym w Krakowie dzisiaj rano uchwaliła wysłać natychmiast delegację do Warszawy celem przedstawienia Naczelnikowi Państwa Piłsudskiemu, prezydentowi ministrów Padarewskiemu sytuację na Szląsku i znaczenia tego kraju dla Polski. Uchwała stwierdza, że Sląsk jest dla Polski najważniejsza pozycja, od której zależy cała przyszłość przemysłu polskiego. W skład delegacji wchodzi ksiądz Londzin, dr. Kunicki, reprezentant górników pan Kantor, burmistrz Janeczko i pani Kluszynka.

Ze względu na niebezpieczeństwo inwazji czeskiej do Galicji aż po Nowy Sącz dla rzekomego oswobodzenia rusinów przez Czechów uważa Rada Narodowa za konieczne wezwać ludność Galicji i Sląska do ujęcia za broń celem obrony swoich ziem.

Jeńcy francuscy chcą pozostać w Polsce.

Poznań, 28 stycznia (PAT).

Generał Dupont ogłasza w pismach polskich odezwę do jeńców francuskich, którzy pragną osiedlić się w Polsce, że ponieważ wojna nie jest jeszcze skończona są obowiązani stawić się, gdyż w przeciwnym razie będą uważani za dezerterów. Muszą oni wrócić do Francji dla przeprowadzenia demobilizacji, po ukończeniu zaś wojny będą się mogli osiedlić w Polsce według swojej woli. W końcu odezwa przypomina im, że w domu czekają na nich rodziny i że Francja liczy na nich jako na pracowników po ukończeniu wojny.

Francuzi w wojsku polskim.

Inowrocław, 28 stycznia (PAT).

W dzienniku kujawskim czytamy: Przechodząc ulicą Fryderykowską można zauważyć na odwachu ochotników francuskich, którzy wstąpili do pułku kujawskiego. Pomimo tego, iż rwali się do walki, komenda używa ich tylko do służby garnizonowej. Noszą oni mundury francuskie na piersiach wstążkę o barwach francuskich, a na kepi orła polskiego. Większa część z nich włada dobrze językiem polskim.

Fałszywy komentarz.

Berlin, 28 stycznia (PAT)

Biuro Wolffa podaje oświadczenie, które wydano po obradach w Paryżu, w których uczestniczyli premierowie, ministrowie spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch oraz prezydent Wilson. Oświadczenie to brzmi: Rządy wybrane na konferencje w celu stworzenia stałego pokoju między narodami dotknięte zostały żywo wiadomościami nadchodzącymi z różnych stron Europy i wschodu, że kilkakrotnie zastosowano siłę, aby zająć terytorja, co do których prawnego przyznania zapaść ma decyzja, dopiero na konferencji pokojowej. Oświadczają oni, że wszelki siłą zdobyty stan posiadania przyniesie największą szkodę tym, którzy chwycili się takich środków. Ci którzy używają gwałtu budzą podejrzenie, że wątpią w sprawiedliwość swoich żądań i że dowód prawny zastąpić chcą wejściem w posiadanie oraz że suwerenność swą oprzeć chcą raczej na przemocy, niż na pokrewieństwie narodowym. Szkodzi to wszystkim pretensjom prawnym jakie później mogą podnieść. Jeśli pragną sprawiedliwości muszą się zrzec gwałtów i złożyć pretensje swoje w ręce konferencji pokojowej.

Tekst tej odezwy zredagowany został przez Wilsona.

Pisma niemieckie dodają komentarz, że jest to przestrogą dla Polaków, Jugosłowian i Czecho-Słowaków.

Agencja Havasa w osobnym komentarzu przyznaje również, że przestroga ta jest skierowana przedewszystkiem przeciw Polakom, którzy nie zadawalając się walką z bolszewikami wysłali swoje wojska przeciw Niemcom i Estończykom, prócz tego maltretują Czecho-Słowaków i narody słowiańskie na Bałkanie. (!?)

Zwycięstwo republikanów.

Amsterdam, 28 stycznia (PAT).

Według doniesień rządowych z Lizbony, próbowali powstańcy napróżno wywołać rozruchy w Braga-castelle i Valenta. Powstańcy zostali w stolicy rozpędzeni. Upadają oni na duchu wskutek braku żywności i odniesionych porażek. Ostrzeliwanie miasta z fortu Monsanto poczyniło w mieście wielkie szkody. Walki zakończyły się zwycięstwem republikanów.

Pożar Ciechanowa.

Warszawa, 27 stycznia (PAT)

Ciechanów w ogniu. Z Warszawy wysłano nadzwyczajny pociąg z Pomocą.

Polski Biały Krzyż.

Warszawa, 27 stycznia (PAT)

Polski Biały Krzyż wzywa do składek bielizny dla jednej dywizji litewsko-białoruskiej. Dary przyjmuje pani Paderewska.

Narada państwowa.

Warszawa 28 stycznia. (PAT)

Wczoraj przyjechali do Warszawy generałowie Rozwadowski i Lemesan wraz z adjutantami. W związku z tym wyznaczone na godz. 5 po poł. posiedzenie rady ministrów zostało odwołane, natomiast na godz. 6 zwołano radę państwową.

O oznaczonej porze przybyli do Belwederu prezydent gabinetu Paderewski, szef sztabu generalnego hr. Szeptycki, generałowie Rozwadowski i Lamesan, oraz ministrowie Eberhardt, Englich, Minkiewicz i Wojciechowski.

Przewodniczył Naczelnik państwa komendant Piłsudski. Narady trwały do godziny 8 wieczór. Powzięto uchwałę w sprawie organizacji armji. W dyskusji omawiano sytuację na froncie Sląskim.

— — Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha. — —

Sala Koncertowa.

Sobota, dn. 1-go lutego 1919 r. o godz. 3.30 po poł.

BAJKI

dla dzieci i młodzieży

wypowie

Benedykt Hertz.

Szczegóły w programach.

Bilety od mk. 1 do mk. 6 sprzedaje Czytelnia Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12. 259—1

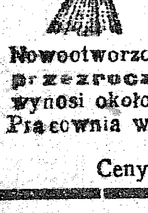

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowootworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczy dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonywa przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.

Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe 1640—

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu,

40% taniej n. c. z. 135—12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład RESZTEK narożne bluzki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Halki, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40 a także na męskie, damskie i dziec. kostjumy, na kożuchy i palta, również trykotaże, bieliznę i chustki w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwabne. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej. Ceny stałe

Hotel p. f. Manteufla

wł J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

H. Dr Sadkowski

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszek)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120.

Od 9—11 rano i od 5—7 po poł. 190

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów).

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9—2 rano i 6—8 pp. Dla pań od 5—6.

Jadę do Tyflisu

Przyjmuję zlecenia na Kaukaz. Kancelarja Adwokata Fijałkowskiego, Warszawa, Wspólna 25.

MYDŁO

w najlepszym gatunku Nr. 1—3,50 fen funt; Nr. 2—4,50 fen.; szare — 5,50 fen.; soda, krochmal oraz świece i wszelkie dodatki do prania po cenach hurtowych tylko

DRUCKERA, ŚREDNIA 2

Uwaga: Nie posiada obecnie filji.

Biuro Próśb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłomaczenia. Skargi. Referaty.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Do sprzedania prosięta. Koziny, ul. Letnia 6. 173—

A. A. A. A. Baczność! Tania wyprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie, i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, watolina na czapeczki, bostony, szewioty, welury, chustki zimowe, jedwabie na bluzki, barchany flanele, cajgi, spódniczki, halki. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo. 202—1

Meble kompletne sypialni orzechowe białe i dębowe lustra krzesła oraz maszynę do prasowania sprzedam. Piotrkowska № 17. 105—1

A. A. A. Zelówki ze skóry imitacyjnej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianemi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry każdy może otrzymać parę zelówek za 4 m. 50 f. L. Kruglancki, Cegielniana № 26 front, II piętro, i A. Kiwman Długa № 23 front, m. 6. Uwaga: Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wysyłamy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu należności L. Kruglancki, Łódź, Cegielniana № 26.

A. Sprzedaje różne meble nowe używane Dzielna № 11—25, Derejski 155—12

Dom drewniany do sprzedania. Wi... w. ul. Marszałkowska № 3—1

Kinematograficzne kompletne urządzenia i wszelkie części. Filmy sensacyjne poleca Biuro „Merkur" Łódź, Piotrkowska 82, kupuje używane aparaty i filmy. 177—1

Potrzebny zaraz służący, Zgłaszać się Targowa 85 Szkoła. 161—1

Poszukuję pokoju umeblowanego przy chrześcijańskiej rodzinie wokolicy, ul. Przejazd, Sienkiewicza. Oferty proszę składać pod „Poszukuję"

Sprzedam meble z trzech pokojów tanio. Juljusza 19. 167—1

Wieś. Dziewczyna lub kobieta do gospodarstwa wiejskiego potrzebna, Główna 17 m. 2. 178—1

Barbara Wróbel, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 175—1

Marja Pakulska, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 174—1

Wanda Fieter, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 176—1

Redaktor naczelny: Józef Petrycki. Wydawca, Wiktor Gajdziński.